Sygn. akt XV Ca 304/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk

SSO Jarosław Grobelny (spr.)

Protokolant: st. protokolant sądowy Marcin Cieślik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 września 2018 r. w P.

sprawy z wniosku H. W. (1), H. W. (2), N. W., D. W. i Ł. W.

przy udziale (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w K.

z dnia 17 listopada 2017 r.

sygn. akt I Ns 421/16

p o s t a n a w i a :

1. oddalić apelację;

2. zasądzić od wnioskodawców na rzecz uczestnika kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Joanna Andrzejak-Kruk Anna Paszyńska-Michałowska Jarosław Grobelny

XV Ca 304/18

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy H. W. (1), H. W. (2), Ł. W., N. W. i D. W. wnieśli o ustanowienie na rzecz uczestnika (...) Sp. z o.o. w P. służebności przesyłu polegającej na (I) prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej należącej do uczestnika, w tym na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonywania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy (w ramach przestrzennych ustanowionej służebności i z minimalizacją uciążliwości dla wnioskodawców) oraz (II) obowiązku znoszenia przez każdoczesnego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego - na

nieruchomości należącej do wnioskodawców, położonej w miejscowości D., dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą (...), w zakresie działki nr (...), za jednorazowym wynagrodzeniem.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik (...) Sp. z o.o. w P., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o oddalenie wniosku w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uczestnik podniósł przede wszystkim zarzut posiadania tytułu prawnego do korzystania z części nieruchomości wnioskodawczyni, bowiem urządzenia zostały wybudowane zgodnie z obowiązującym w dacie ich budowy prawem. Jednocześnie uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia prawa służebności gruntowej odpowiadającej treścią prawu służebności przesyłu, polegającej na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na działce nr (...), a należących do wnioskodawców, i to przy przyjęciu dobrej wiary.

Postanowieniem z dnia 17 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w K. oddalił wniosek zasądzając od wnioskodawców na rzecz uczestnika kwotę 497 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania.

Wnioskodawcy H. W. (1), H. W. (2), Ł. W., N. W. i D. W. są właścicielami nieruchomości gruntowej położonej w D. i opisanej w księdze wieczystej (...) Sądu Rejonowego w K., obejmującej m.in. działkę nr (...). Działka ma charakter rolny.

Urządzenia elektroenergetyczne na działce nr (...) stanowią linię napowietrzną elektroenergetyczną średniego napięcia relacji K. – I., która zasila stacje transformatorową nr (...)-(...) S.. Są to słup betonowy pojedynczy, przelotowy, podtrzymujący linię. Urządzenia te zostały pobudowane i podłączone do napięcia w 1960 r. W 1976 r. linia była modernizowana. Wszystkie wspomniane urządzenia na nieruchomości wnioskodawców zostały pobudowane w ramach programu elektryfikacji wsi S. i ogólnie południowej części (...), na podstawie wówczas obowiązującej ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z (...) ze zm.; uchylona z dniem 1.08.1985r. – Dz.U. nr (...)). Od czasu wybudowania i podłączenia linii do sieci urządzenia znajdujące się na nieruchomościach zainteresowanych są urządzeniami czynnymi, które cały czas są przez uczestnika eksploatowane, konserwowane i naprawiane.

Właścicielem linii do 1.02.1989 r. był Skarb Państwa, przy czym całą infrastrukturą energetyczną na tym terenie zarządzało państwowe przedsiębiorstwo, od 1976 r. pod nazwą (...) w P.. W 1993 r. zakład ten został przekształcony w spółkę akcyjną (...) SA w P., od 17.12.2002 r. funkcjonującą pod nazwą (...) w P., a od 23.09.2004 r. – (...) SA w P.. Spółka ta aktem notarialnym z dnia 30.06.2007 r. zbyła na rzecz pozwanej (...) Sp. z o.o. w P. przedsiębiorstwo w rozumieniu art.$55^{(1)}$ k.c., a więc m.in. linie kablowe i napowietrzne, sieci dystrybucyjne, zespoły elektroenergetyczne, stacje i rozdzielnie energetyczne oraz transformatory.

(...) Sp. z o.o. w P. ma uprawnienie do korzystania z nieruchomości p. W. w zakresie, w jakim nieruchomość ta zajęta jest przez urządzenia elektroenergetyczne, bowiem do wybudowania tych urządzeń i następnie eksploatacji doszło na przełomie lat 50. 60. XX w. w warunkach uzasadniających przeświadczenie po stronie poprzedników prawnych uczestnika, iż do objęcia w posiadanie dochodzi lege artis, w zgodzie z obowiązującymi wówczas przepisami i braku sprzeciwu ówczesnych właścicieli – poprzedników prawnych p.W.. Urządzenia były eksploatowane w sposób niezakłócony przez następne kilkadziesiąt lat, tak że jeszcze przed zmianą ustroju społeczno- politycznego, tj. przed 1989 r. upłynął termin konieczny dla zasiedzenia służebności przesyłu, i to bez względu na to, czy przyjmiemy istnienie dobrej czy złej wiary, choć okoliczności istniejące w latach 50. i 60. XX w. uzasadniają przyjęcie dobrej wiary. Można zatem przyjąć, że do zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności przesyłu doszło najpóźniej w dniu 2.01.1985 r. (uzasadnienie dla przyjęcia tej daty znajduje się poniżej, w rozważaniach prawnych).

Pełnomocnik wnioskodawców pismem z dnia 14.03.2016 r. wezwał uczestnika do zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 9 097,- zł oraz do zapłaty wynagrodzenia za 10 lat bezumownego korzystania z nieruchomości wnioskodawców położonej w D. w kwocie 2 291,- zł. Uczestnik nie zareagował na powyższe pismo.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentacji dołączonej do akt, a wymienionej szczegółowo w uzasadnieniu postanowienia. Dokumentacja ta nie wzbudziła wątpliwości Sądu I instancji co do jej prawdziwości i rzetelności, dokumenty urzędowe zostały bowiem sporządzone przez uprawnione do tego organy i w granicach przysługujących im kompetencji i jako takie stanowią dowód tego, co zostało w nich stwierdzone, natomiast wartość dowodową dokumentów prywatnych zakreśla dyspozycja art.245 k.p.c. Dokumentację tę, w zakresie, w jakim złożona została przez uczestnika, podważył częściowo pełnomocnik wnioskodawców. Podważył on jednak nie tyle jej autentyczność, co przydatność w świetle przedmiotu sprawy – w jego ocenie dokumenty nie potwierdzają, że mamy do czynienia z inwestycja odnoszącą się bezpośrednio do działki wnioskodawców.

Celem weryfikacji i uzupełnienia materiału dowodowego zawartego w powyższej dokumentacji Sąd na wniosek uczestnika dopuścił dowód z zeznań świadka J. H. oraz z przesłuchania wnioskodawców, a to m.in. na okoliczność charakteru i rodzaju urządzeń znajdujących się na nieruchomości wnioskodawców, daty ich wybudowania i modernizacji, zakresu wyłączenia wnioskodawców ze swobodnego korzystania z nieruchomości w związku z istnieniem tych urządzeń, związku funkcjonalnego między tymi urządzeniami a siecią i głównymi urządzeniami uczestnika, a także przekształceń podmiotowych uczestnika. J. H. (k.81-83) to długoletni pracownik E. O. i jej poprzedników prawnych, zajmujący się eksploatacją sieci i kwestiami własnościowymi, dobrze zorientowany w zagadnieniach związanych z przeszłym i obecnym funkcjonowaniem konkretnych sieci. Świadek doskonale orientował się, jakie urządzenia elektroenergetyczne znajdują się na działce wnioskodawców, kiedy je pobudowano i modernizowano, jak wygląda kontrola stanu takich urządzeń. Zeznania tego świadka okazały się przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Jako że wnioskodawcy – mimo pouczenia o obowiązku stawiennictwa i konsekwencjach nieusprawiedliwionej nieobecności nie stawili się, Sąd pominął dowód z ich przesłuchania.

Sąd – mając na uwadze już poczynione ustalenia – oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych w dziedzinie wyceny nieruchomości oraz geodety.

Sąd Rejonowy zważył, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art.305^1 k.c., wprowadzonego do Kodeksu cywilnego na mocy nowelizacji z dnia 30.05.2008 r., która weszła w życie w dniu 3.08.2008 r. (Dz.U. nr (...)), nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej itp., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu).

Jeżeli właściciel nieruchomości odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna dla właściwego korzystania z urządzeń, przedsiębiorca może żądać jej ustanowienia za odpowiednim wynagrodzeniem. I przeciwnie, jeżeli to przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń przesyłowych, właściciel może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu (art.305^2 § 1 i 2 k.c.).

We współczesnym świecie, w którym rozwój technologiczny osiąga coraz wyższy poziom, doprowadzanie i odprowadzanie płynów, pary, gazu i innych mediów musi odbywać się z wykorzystaniem sieci, instalacji i urządzeń, które często posadowione są na cudzych gruntach. To powoduje, że istnieje obiektywna, społecznie uzasadniona konieczność ograniczenia właścicieli nieruchomości w zakresie wyłącznego korzystania z ich nieruchomości. Teoretycznie przedsiębiorca może oczywiście nabyć całą czy niezbędną część danej nieruchomości dla potrzeb inwestycji, ale praktyczną przeszkodą może tu być nie tylko brak zgody obu stron na notarialną sprzedaż, ale przede wszystkim sytuacja finansowa przedsiębiorcy, nie pozwalająca mu na wykup nieruchomości. Przed

wprowadzeniem nowelizacji Kodeksu z 30.05.2008 r. w literaturze przedmiotu i w orzecznictwie dominowało przekonanie, że interesy obu stron w wystarczający sposób zabezpiecza istniejąca od lat instytucja służebności gruntowej, odpowiednio stosowana, czego wyrazem jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.01.2003 r. ((...)). Ostatecznie jednak ustawodawca zdecydował się na interwencję legislacyjną i wprowadził do katalogu już istniejących w Kodeksie cywilnym służebności nową kategorię w postaci służebności przesyłu.

Na gruncie niniejszej sprawy należy stwierdzić, że nie ziściły się przesłanki uzasadniające ustanowienie służebności przesyłu. Sąd Rejonowy uwzględnił dowody świadczące o istnieniem tytułu prawnego uczestnika do korzystania z nieruchomości wnioskodawców w zakresie, w jakim jest to potrzebne do eksploatacji, konserwacji i remontowania urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na przedmiotowej i zgłoszony zarzut zasiedzenia prawa służebności przesyłu, polegającego na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych na działce wnioskodawców w miejscowości D.. Przedmiotowe urządzenia zostały pobudowane na przełomie lat 50. i 60. XX w., zgodnie z ówcześnie obowiązującymi przepisami prawnymi i po uzyskaniu wszelkich niezbędnych wówczas zgód, uzgodnień i pozwoleń, zatem możemy przyjąć, że do zasiedzenia doszło przy przyjęciu dobrej wiary (istotny tu jest moment objęcia w posiadanie, później już nie), zatem termin zasiedzenia, mając na uwadze dominujące obecnie w orzecznictwie podejście do kwestii posiadania przez przedsiębiorstwa państwowe w okresie PRL, już bezwzględnie upłynął.

Zasiedzenie jest instytucją prawa cywilnego umożliwiającą nabycie własności rzeczy na skutek długotrwałego władania tą rzeczą w charakterze posiadacza samoistnego. Społeczno-gospodarcza funkcja zasiedzenia polega na tym, że usuwa ono długotrwałą sprzeczność między faktycznymi stosunkami władania a stanem formalnoprawnym. Nieuprawniony posiadacz samoistny staje się z upływem pewnego czasu właścicielem, a nieposiadający właściciel prawo swe traci. Zgodnie z treścią art.172 k.c. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem po upływie 20 albo 30 lat (w zależności od istnienia dobrej albo złej wiary) nabywa własność nieruchomości, jeżeli posiadanie ma charakter samoistny, przy czym na przestrzeni kilkudziesięciu lat obowiązywania w W. kodeksu cywilnego niemieckiego ((...)), następnie prawa rzeczowego z 1946 r. i wreszcie kodeksu cywilnego, terminy te ulegały zmianom. Podstawowymi zatem przesłankami zasiedzenia nieruchomości są: posiadanie oraz upływ czasu, zależny od dobrej albo złej wiary. Za posiadanie uważa się faktyczne władztwo nad rzeczą w zakresie prawa własności lub innego prawa, z którym łączy się władztwo (art. 336 kc). Faktyczne władztwo tożsame z posiadaniem wg przyjętej w polskim prawie teorii romanistycznej powinno obejmować dwa elementy: corpus (element fizyczny) i animus (element psychiczny). Zawarte w art.336 kc stwierdzenie o faktycznym władaniu rzeczą wskazuje na element fizyczny władztwa, natomiast słowa „jak właściciel" uwypuklają element psychiczny. Posiadanie jako przesłanka nabycia własności przez zasiedzenie musi mieć charakter posiadania samoistnego, tzn. polegającego na korzystaniu z rzeczy i rozporządzaniu nią w sposób, w jaki czyniłby to właściciel, przy jednoczesnej akceptacji takiego zachowania przez osoby trzecie. Wszelkie inne stany faktycznego władztwa, odpowiadające innemu prawu niż prawo własności, nie kwalifikują się jako posiadanie samoistne i dlatego nie mogą stanowić przesłanki zasiedzenia (E. J.: (...); (...), W. –Z. 1996 r., str.94-95). Nadto posiadanie samoistne musi trwać nieprzerwanie przez określony ustawą czas, co jest zrozumiałe z punktu widzenia idei instytucji zasiedzenia, które ma sankcjonować długotrwałe niewykonywanie prawa przez osobę formalnie uprawnioną, ale i honorować tylko te podmioty, które rzeczywiście i przez dany okres prawo to wykonują. Przepisy Kodeksu cywilnego wspierają posiadacza dążącego do stwierdzenia na swoją rzecz zasiedzenia poprzez wprowadzenie szeregu domniemań prawnych, i tak: domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym (art.339 kc), domniemywa się ciągłość posiadania i brak negatywnego skutku w razie niemożności posiadania wywołanej przemijającą przeszkodą (art.340 kc). Tym samym ciężar dowodzenia, że w danym przypadku posiadanie nie było samoistne, ciągłe i nieprzerwane zostaje de facto przerzucony na uczestników postępowania sprzeciwiających się stwierdzeniu zasiedzenia (uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18.09.2003 r., I CK 74/02, LEX nr 141416). Przepisy Kodeksu cywilnego nie wyłączają możliwości zasiedzenia nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste, przy czym z reguły przyjmuje się wówczas, iż termin zasiedzenia jest dłuższy, bowiem posiadacz nie może skutecznie zasłaniać się nieznajomością dokonanych w księdze wieczystej wpisów (art.2 ustawy z dnia 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece – Dz.U. nr (...) z późn. zm.). Terminy zasiedzenia oblicza się wg wskazań zawartych w art.112 kc. Jako terminy ustalone w latach, kończą się one z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby dnia takiego w ostatnim miesiącu nie było, w ostatnim

dniu miesiąca. Przepisy prawa rzeczowego nie zawierają definicji dobrej ani złej wiary, natomiast orzecznictwo sądowe i doktryna pojęcia te rozdzielają poprzez określenie, co należy rozumieć przez dobrą wiarę. Definiuje się ją jako usprawiedliwione w okolicznościach danego wypadku przekonanie posiadacza, iż posiada rzecz zgodnie z przysługującym mu prawem. Przy takim ujęciu dobrą wiarę wyklucza nie tylko wiadomość o braku uprawnień, ale także brak wiadomości spowodowany niedbalstwem (postanowienie SN z dnia 19.07.2000 r.,II CKN 282/00, LEX nr 52; postanowienie SN z dnia 13.01.2000 r., II CKN 657/98; LEX nr 51060). Art.7 kc zawiera wprawdzie domniemanie dobrej wiary, co sprawia, ż posiadacz nie musi udowadniać dobrej wiary, a ten, kto zarzuca złą wiarę, obowiązany jest udowodnić ją, jednakże w pewnych sytuacjach, np. zasiedzenia nieruchomości posiadającej księgę wieczystą, stan faktyczny może wprost obalać to domniemanie. Decydującym momentem dla oceny, czy posiadaczowi należy przypisać dobrą czy złą wiarę, jest chwila uzyskania posiadania. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę, zgodnie z zasadą mala fides superveniens non nocet (Kodeks cywilny . Tom I. Komentarz pod red. K.Pietrzykowskiego; Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2005, str.552; postanowienie SN z dnia 30.01.2002 r., III CKN 206/01, LEX nr 54447).

Sąd Rejonowy wskazał, że w orzecznictwie sądowym dotyczącym problematyki służebności przesyłu w ostatnich kilkunastu miesiącach, szczególnie w obrębie apelacji (...), doszło do znaczącej zmiany w interpretacji niektórych typowych stanów faktycznych objętych tą problematyką, czego skutkiem jest generalne odejście od koncepcji, że uczestnik – przedsiębiorstwo przesyłowe nie może w sprawach o ustanowienie służebności powoływać się na zasiedzenie na rzecz innego podmiotu, nieuczestniczącego w tym postępowaniu, a także odejście od wymogu legitymowania się przez uczestników – przedsiębiorstwa przesyłowe decyzjami administracyjnymi dotyczącymi personalnie wnioskodawców ich poprzedników prawnych i konkretnie nieruchomości będących przedmiotem postępowania. Powyższe jest z kolei pokłosiem szeregu orzeczeń wydanych w ostatnim czasie przez Sąd Najwyższy, z których warto wymienić choćby postanowienie z dnia 13 stycznia 2016 r. (V CSK 224/15, LEX 1977833), wraz z obszernym uzasadnieniem, w którym dokonano analizy co do możliwości posiadania samoistnego przez przedsiębiorstwa państwowe przed 1.02.1989 r., postanowienie z dnia 20 stycznia 2015 r. (V CSK 26/14, LEX nr 1648193), postanowienie z dnia 21 maja 2015 r. (IV CSK 468/14, LEX nr 1767490) czy uchwałę z dnia 23 marca 2016 r. ((...)), w której z kolei stwierdzono, że „w sprawie o ustanowienie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu Sąd może rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, że służebność została nabyta przez zasiedzenia przez jego poprzednika prawnego, niebiorącego udziału w sprawie".

Mając powyższe na uwadze, uznając, że zaprezentowana w najnowszym orzecznictwie sądowym zmiana sposobu rozumienia kwestii uzyskania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorstwo państwowe podejmujące budowę sieci elektroenergetycznych w latach poprzedniego ustroju politycznego, w tym na przełomie lat 50. i 60. XX w, a także kwestii ewentualnego zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności przesyłu z uwagi na inną kwalifikację przedsiębiorstwa państwowego jako samoistnego posiadacza, uzasadnia stwierdzenie, że uczestnik ma tytuł prawny do korzystania z przedmiotowej nieruchomości ergo ustanowienie służebności przesyłu jest zbędne, na podstawie wskazanych przepisów orzeczono jak w punkcie I .

O kosztach orzeczono na podstawie art.520 § 2 k.p.c., zasądzając od wnioskodawców na rzecz uczestnika koszty zastępstwa prawnego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – §§1 i 5 pkt 3) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j.: Dz.U. poz.(...) ze zm.). Zgodnie z treścią §2 art.520 kpc, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć je na jednego uczestników w całości. To samo dotyczy kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Mając to na uwadze, orzeczono jak w punkcie II.

Apelację od powyższego postanowienia Sądu Rejonowego złożyli wnioskodawcy, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. przez błędne uznanie dokumentacji złożonej przez uczestnika za wiarygodne źródła dowodowe, błędne przyjęcie że dokumentacja złożona przez uczestnika dotyczyła nieruchomości wnioskodawców

wobec braku indywidualizacji nieruchomości, braku wskazania działek i wykazu właścicieli nieruchomości przez które miały przebiegać linie energetyczne.

2. naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż zeznania świadka J. H. potwierdzały posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, pomimo że z zeznań tego świadka okoliczności takie nie wynikały.

3. naruszenie art. 292 k.c. w związku z art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na podstawie skąpej dokumentacji, pozbawiając tym samym wnioskodawców przysługującego im prawa własności nieruchomości.

4. naruszenie art. 172 § 1 w zw. z art. 292 k.c. i stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu pomimo braku wykazania za pomocą środków dowodowych wszystkich niezbędnych przesłanek takiego stwierdzenia.

Z powołaniem na powyższe zarzuty skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz od uczestnika zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację uczestnik domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia na jego rzecz od wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy uznał ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia za prawidłowe, przyjmując je za własne, w myśl postanowień art. 382 k.p.c., podzielając także rozważania prawne zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia, z uwzględnieniem dalej przedstawionych wyjaśnień.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. i art. 232 k.p.c. sprowadzający się jedynie do polemicznego negowania przez wnioskodawców oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji. Polemika ta była zresztą niezasadnie oparta na poglądach orzecznictwa dotyczących wykazania przez przedsiębiorstwo przesyłowe tytułu prawnego do władania nieruchomością w postaci decyzji administracyjnej wydanej w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

Apelujący nie zdołali skutecznie zakwestionować wartości dowodowej dokumentów jak i zeznań świadka J. H., z których wynikała data wybudowania i oddania do użytku spornej linii przesyłowej w latach sześćdziesiątych XX w. oraz jej modernizacji w 1976 r. Podważanie wartości dowodowej tych dokumentów i zeznań jest więc nieuprawnione, tym bardziej, że nie ma żadnego dowodu, z którego wynikałaby inna data wybudowania spornej linii przesyłowej, w szczególności po roku 1986 (co czyniłoby zarzut zasiedzenia bezzasadnym).

Na zeznania co do czasu posadowienia linii nie zdecydowali się nawet sami wnioskodawcy. Całokształt okoliczności sprawy pozwala więc na stwierdzenie bez wątpliwości, że zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika był zasadny. Data posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawcy nie została przy tym ustalona na podstawie domniemania, lecz wspomnianych dowodów. Termin zasiedzenia liczony od najpóźniejszej możliwej daty objęcia nieruchomości wnioskodawców w posiadanie na cele przesyłowe tj. od 1976 r. (po modernizacji związanej z przesunięciem linii) upłynął w złej wierze w 2006 r. i nie został przerwany.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że zarzut niemożności zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu z uwagi na to, że stosowanie przepisów art. 292 k.c. i art. 172 k.c. przy skąpej dokumentacji miałoby naruszać konstytucyjną zasadę ochrony własności i praw majątkowych był chybiony. Zarzut ten był oparty zresztą wyłącznie o poglądy orzecznictwa,

iż wszelkie wątpliwości przy interpretowaniu instytucji zasiedzenia powinny być rozstrzygane na korzyść prawa własności.

Wbrew twierdzeniom apelacji, w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu z zarzutem zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu nie zachodzą wątpliwości interpretacyjne co do stosowania art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c.

O istnieniu takich wątpliwości interpretacyjnych nie przesądza fakt przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytań prawnych dotyczących zgodności przepisu art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. z treścią art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i 2 Konstytucji RP, a także art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Sam fakt zadania tych pytań nie oznacza jeszcze, iż przepisy te mogą być uznane za niekonstytucyjne.

Sąd Okręgowy zauważa, iż obecnie służebność przesyłu jest uregulowana w przepisach art. $305^{(1)}$ – $305^{(4)}$ k.c. Wskazane przepisy zostały dodane dopiero w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008, Nr (...)), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Do tej daty w polskim prawie funkcjonowały tylko dwa rodzaje służebności: gruntowe i osobiste, a dopiero po tej dacie pojawiła się służebność przesyłu jako trzeci rodzaj służebności. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia tzw. służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (por. np. uchwałę z 30.08.1991 r., (...); uchwałę z 10.01.2002 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135; uchwałę z 17.01.2003 r., (...), niepub.).

Przyjmuje się, że w wyniku posiadania urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorstwo państwowe, zarówno w imieniu Skarbu Państwa (przed dniem 1 lutego 1989 r.), jak i w imieniu własnym po tej dacie, może dojść do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jak i służebności przesyłu w rozumieniu art. 305 1 k.c. – w zależności od tego, kiedy upłynął okres posiadania niezbędny do zasiedzenia tego prawa. Niewątpliwie zbliżony charakter tych praw uzasadnia bowiem przyjęcie, że posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jak i posiadanie służebności, może łącznie prowadzić do nabycia tego ostatniego przez zasiedzenie. W istocie bowiem, sytuacja faktyczna posiadacza w przypadku realizacji obu tych uprawnień jest identyczna i polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., (...); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX Nr 1096048; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11; LEX Nr 1136115; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, LEX Nr 181257; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, LEX Nr 496363; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., III CZP 108/10, LEX Nr 688690; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., (...)). Należy zatem w pełni podzielić dominujące w orzecznictwie poglądy dopuszczające nabycie w/w praw przez zasiedzenie, jak również doliczanie okresu posiadania realizowanego na rzecz Skarbu Państwa do okresu posiadania realizowanego na własną rzecz przez przedsiębiorstwa państwowe i ich następców prawnych. Do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych (art. $305^{(4)}$ k.c.). Z tych względów w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy dotyczące zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 k.c.) i odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie.

Należy zauważyć, że przesłankami nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie są: posiadanie nieruchomości w granicach służebności, upływ terminu zasiedzenia oraz istnienie trwałego i widocznego urządzenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Przesłanką nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie jest, tak jak w wypadku nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy, jej posiadanie. Jednak dla służebności ustawodawca unormował w sposób szczególny tę przesłankę stanowiąc w art. 352 § 1 k.c., iż kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności.

Służebność gruntowa jest jedynym ograniczonym prawem rzeczowym, które może powstać ex lege w wyniku zasiedzenia, na zasadach określonych w art. 292 k.c. Nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie następuje na rzecz jej posiadacza, czyli tego kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 k.c.). Nie ma wątpliwości, że po dniu 3 sierpnia 2008 r. nieruchomość może być umownie obciążona służebnością na rzecz przedsiębiorstwa wykorzystującego urządzenia przesyłowe, a identyfikowanie dla tej służebności nieruchomości władnącej byłoby nie tylko zbędne, ale nawet sprzeczne z jej ustawową konstrukcją. Możliwe jest zatem nabycie przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ustanawianej nie na rzecz każdoczesnego właściciela nieruchomości władnącej, bo tej w ogólne nie należy identyfikować, ale bezpośrednio na rzecz Skarbu Państwa (do 31 stycznia 1989 r.) albo przedsiębiorcy przesyłowego (od 1 lutego 1989 r.).

Władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, w tym uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Korzystanie z cudzej nieruchomości przez przedsiębiorstwa państwowe, winno być oceniane na podstawie przepisów prawa cywilnego, w tym art. 336-352 k.c. Przepisy te miały zastosowanie do wszystkich podmiotów z takim ograniczeniem, że do wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr (...)) nowelizującej przepis art. 128 k.c., przedsiębiorstwa państwowe nie mogły być podmiotami praw rzeczowych, lecz wykonywały je w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Dopiero znowelizowanie art. 128 k.c. umożliwiło państwowym osobom prawnym nabywanie własności nieruchomości i ograniczonych praw rzeczowych nie do zasobu Skarbu Państwa, lecz do własnego majątku. Tym samym, jeśli nawet przedsiębiorstwo państwowe, jako osoba prawna wykonywało przed 1 lutego 1989 r. na cudzej nieruchomości akty władania świadczące o posiadaniu nieruchomości w zakresie treści służebności to podmiotem, na rzecz którego akty te należało zaliczyć ze skutkiem w postaci nabycia służebności był Skarb Państwa. Przedsiębiorstwo państwowe mogło nabyć służebność do swego majątku zatem dopiero po dniu 1 lutego 1989 r.

Powoływanie się na służebność gruntową o treści służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008 r. znajduje zatem podstawy prawne i pozwala, w zmienionych stosunkach społeczno-gospodarczych i po transformacji ustrojowej mającej miejsce w 1989 r. godzić sprzeczne interesy właścicieli nieruchomości, na których znajdują się urządzenia przesyłowe oraz przedsiębiorstw przesyłowych (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2015 r., II CSK 310/14, Legalis nr 1213112). Zgodnie z konstytucyjną zasadą podziału władzy Sądy są powołane do stosowania prawa stanowionego przez władzę ustawodawczą działając na podstawie Konstytucji oraz ustaw (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Wykształcona przez judykaturę konstrukcja służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu miała ze swej natury charakter interpretacyjny, a jej celem i rezultatem było ustalenie treści norm prawnych wyrażonych w przepisach o służebnościach gruntowych w odniesieniu do stanów faktycznych związanych z urządzeniami przesyłowymi.

Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie przepisów art. 305^1 – 305^4 k.c. oznaczało przede wszystkim uszczegółowienie obowiązujących unormowań i nie wiązało się z wprowadzeniem norm prawnych, odbiegających znacznie od dotychczas obowiązujących w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., (...); uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2013 r. II CSK 626/12, Lex nr 1341262). Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że interpretacja obowiązujących przed wprowadzeniem instytucji służebności przesyłu przepisów art. 285 k.c. i następnych była niewłaściwa i miała charakter rozszerzający oraz by godziła w zasadę pewności prawa, zaufania między obywatelem a państwem i zasadę ochrony praw nabytych.

Nie sposób przy tym przyjąć, że uwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu zasiedzenia naruszyło zasadę zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Jak już wyżej bowiem wskazano mimo ujawniających się na gruncie obecnej regulacji kodeksowej różnic w zakresie konstrukcji prawnej pomiędzy służebnością przesyłu a służebnością gruntową, egzemplifikujących się przede wszystkim w braku powiązania służebności przesyłu z nieruchomością władnącą, należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie przyjmuje się, iż na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. możliwe było

obciążenie nieruchomości służebnością gruntową odpowiadającą swą treścią służebności przesyłu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08 LEX nr 458125, Biul.SN (...)): „Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy instytucji przesyłu kategoria "nieruchomości władnącej" w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne." Sąd Okręgowy pogląd ten podziela z tym uzupełnieniem, iż do dnia 3 sierpnia 2008 r. zakłada się domniemane istnienie nieruchomości władnącej przedsiębiorcy przesyłowego lub Skarbu Państwa. Oznacza to, że uczestniczka była zwolniona od wskazywania nieruchomości władnącej, choć taką nieruchomość niewątpliwie posiadała i może być ona wskazana. Konsekwentnie nie jest przeszkodą w stwierdzeniu zasiedzenia omawianej służebności przesłanka w postaci zwiększenia użyteczności takiej nieruchomości, gdyż ustanowienie służebności gruntowej na prawach służebności przesyłu ma na celu zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa (w skład którego wchodzą także nieruchomości wykorzystywane na cele przesyłowe), a nie skonkretyzowanej nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części. Oznacza to, że uczestniczka była zwolniona od wskazywania nieruchomości władnącej.

Nie jest przekonujący również argument, że koncepcja dopuszczająca zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu narusza konstytucyjną oraz konwencyjną zasadę ochrony własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Taki zarzut można by przecież postawić w każdym przypadku zasiedzenia każdej służebności gruntowej, która z definicji stanowi ingerencję w cudzą nieruchomość, powstaje ex lege i zazwyczaj przy sprzeciwie właściciela gruntu. Ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy. Podobnie, w art. 1 ust. 2 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przyznano państwu prawo do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c., przewidującego możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2005 r., SK 61/03 (publ. OTK-A 2005/11/136).

Ubocznie można zauważyć, że wprawdzie termin zasiedzenia nieruchomości (także służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu) posiadanej samoistnie przez Skarb Państwa nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić jej wydania (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. – uchwała całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26 października 2007 r. (...) to jednak Sąd Najwyższy wyjaśnił już (przykładowo w postanowieniu z 13 czerwca 2013 r. (...) nie publ., LEX nr (...) i z 6 marca 2015 r. (...) nie publ., LEX nr (...)), że w okresie obowiązywania art. 177 k.c. (wyłączającego możliwość zasiedzenia nieruchomości Skarbu Państwa) nie było regulacji wykluczającej generalnie możliwość kwestionowania posiadania nieruchomości (odpowiednio – służebności gruntowej) prywatnej przez Skarb Państwa. Nie ma zatem podstaw do nadmiernego uogólniania, że wyłączone były w tamtym czasie roszczenia windykacyjne i negatoryjne przeciwko Skarbowi Państwa.

Sąd Okręgowy zauważa także, że art. 292 k.c. nie jest regulacją nową, a dopuszcza on przecież możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, o ile polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (w orzecznictwie wypracowano przy tym stanowisko, że urządzenie to musi być wykonane przez posiadacza służebności – por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r.,(...)). Tym samym, właściciel gruntu, na którym inna osoba wzniosła trwałe i widoczne urządzenie oraz z niego korzysta, zawsze musi liczyć się z możliwością zasiedzenia służebności gruntowej, o ile taki stan rzeczy toleruje przez określony ustawowo czas.

W orzecznictwie sądowym przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się szerokiej wykładni, dopuszczając możliwość ich stosowania przez analogię. W związku z problemami rozważanymi w niniejszej sprawie trzeba wspomnieć o sytuacjach ustanawiania służebności gruntowych w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej czy innej, a właściciel drugiej chce taki dostęp uzyskać i w tym celu ubiega się o obciążenie nieruchomości przylegającej do sieci, lub także dalszych,

kolejnych nieruchomości oddzielających jego nieruchomość od niej, służebnością polegającą na doprowadzeniu po nich właściwych urządzeń w celu zaopatrzenia jego nieruchomości w wodę, energię lub w celu stworzenia dla niej warunków dla świadczenia mu usług telekomunikacyjnych. Pogląd o dopuszczalności uregulowania tego rodzaju stosunków między współwłaścicielami przez zastosowanie per analogiam przepisów o służebności gruntowej został wyrażony na gruncie prawa rzeczowego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1962 r., (...)), a w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego został podtrzymany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., (...)) oraz w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., (...)). Możliwość zastosowania do powyższej sytuacji per analogiam przepisów o służebności gruntowej nie budziła i nie budzi większych wątpliwości, gdyż nie wiąże się z odstąpieniem od ustawowej konstrukcji służebności gruntowej. Służebność o rozważanej treści niewątpliwie zwiększa użyteczność nieruchomości władnącej (art. 285 § 2 k.c.), a jej wykonywanie ma dla obu nieruchomości znaczenie odpowiadające określonemu w art. 285 § 1 k.c. (vide: uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13, Legalis numer 797812).

Sąd Okręgowy nie podzielił zatem zarzutów apelacji wnioskodawców naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 292 k.c. i art. 172 k.c., które sprowadzały się do zanegowania stanowiska Sąd I instancji, co do tego, iż doszło do zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu przez poprzednika uczestnika.

W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że pierwotnie Skarb Państwa, a następnie poprzednik prawny uczestnika i w końcu uczestnik (...) sp. z o.o. byli posiadaczami służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu przez wymagany do zasiedzenia okres, gdyż korzystali z nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawców w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, przy czym władanie w zakresie służebności gruntowej było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa.

Mając na uwadze powyższe, apelację oddalono, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawców, jako przegrywającego to postępowanie. Interesy wnioskodawcy i uczestnika postępowania były sprzeczne również na etapie postępowania apelacyjnego, przy czym apelacja została oddalona, a więc to wnioskodawców należało uznać za przegrywającego spór. Na wskazane koszty złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika, które ustalono według stawki minimalnej (240 zł), na podstawie § 5 punkt 3 w związku z § 10 ust. 1 punkt 1 w związku z § 15 ust. 1 do 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji, a to zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego to pierwsze rozporządzenie.

Joanna Andrzejak-Kruk Anna Paszyńska-Michałowska Jarosław Grobelny